

Nowy zaciąg

W ostatnich dniach w naszej parafii przeżyliśmy pogrzeb ks. seniora Michała Rysia. Po 56 latach wyteżonej służby kapłańskiej odszedł spracowany robotnik do winnicy Pańskiej.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Za kilka dni wyższe uczelnie świecki i duchowne znów będą tętnić życiem. W związku z tym, warto przytoczyć z Katolickiej Agencji Informacyjnej dane dotyczące tegorocznego naboru do seminariów. Oto one: „O sto osób w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła liczba kleryków na pierwszym roku w polskich seminariach - wynika z danych przedstawionych na 42. Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. Gremium obradowało w Poznaniu pod hasłem: „Dojrzałość intelektu i serca”. Nowym przewodniczącym Konferencji został

ks. Krzysztof Pawlina, od dziewięciu lat rektor metropolitalnego seminarium w Warszawie. „Pokolenie, które przychodzi dziś do seminariów, to ludzie ciekawi, ambitni, bez kompleksów, wykształceni, często już rozbudzeni w życiu duchowym, bo wywodzą się z różnych ruchów religijnych. Ale zarazem to ludzie krusi, którym brak wytrwałości. Cechuje ich to, co produkuje nasza cywilizacja, a więc brak relacji w domu, w społeczeństwie” - powiedział ks. Pawlina po wyborze na trzyletnią kadencję.

W nowym roku akademickim studia w 84 seminariach diecezjalnych i zakonnych rozpocznie na wszystkich rocznikach 6563 alumnów; przed rokiem było ich nieco ponad 7 tys. Wśród seminariów diecezjalnych najwięcej alumnów ma Tarnów (242), wśród zakonnych - dominikanie w Krakowie (126)”.

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:



Śp. Marek Mrowiec, ur. 1967 r., zam. Os. XX-lecia

Śp. Józef Hadała, ur. 1935 r., zam. ul. Parkowa

Śp. ks. Senior Michał Ryś, ur. 1920 r., zam. Pl. Jana Pawła II

Wieczne Spoczywanie racz im dać Panie

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera, we wtorek – wspomnienie świętych męczenników Kosmy i Damiana, w środę – wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera, w czwartek – wspomnienie św. Wacława, męczennika, w piątek – Święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, w sobotę – wspomnienie św. Hieronima, kapłana i doktora Kościoła.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962
tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

24 września 2006 r. Nr 39 (341) Rok 7

Spieszmy się kochać

XXV Niedziela Zwykła

**Śp. Ks. Senior, Kanonik
Michał Ryś**

Urodzony 31.03.1920r. w Graboszykach zmarł 17.09.2006r. w Wadowicach.

56 lat kapłaństwa. Przez 18 lat spowiednik Bazyliki Wadowickiej.

Uroczystości Pogrzebowe:

Importa w Bazylice Wadowickiej w środę 20.09 godz. 15.00.
Eksporta w Kościele Parafialnym w Graboszykach w czwartek 21.09 godz 15.00.

Czuwanie przy zmarłym w Kaplicy Domu Parafialnego w środę 13.00 - 15.00.

Czuwanie przy zmarłym w Kościele Parafialnym w Graboszykach w czwartek 10.00 - 15.00.

*Do wspólnej modlitwy
zapraszają Księża z parafii
Of.NMP i Rodzina*

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MADROŚCI

Mdr 2, 12.17-20

*Jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg
ujmie się za nim*

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA

Jk 3, 16 - 4, 3

Źródłem niepokojów jest nieład wewnętrzny

***Bóg wezwał nas przez Ewangelię,
abyśmy dostąpili chwały naszego Pana Jezusa Chrystusa.***

EWANGELIA: Mk 9, 30-37

Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: «O czym to rozprawialiście w drodze?». Lecz oni milczeli, w drodze bowiem po-

sprzeciali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim».

Potem wziął dziecko; postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

Oto słowo Pańskie

Wolność sługi

Dziecko w czasach Jezusa nie miało żadnych praw, dlatego wzywa On, by stać się sługą tych, którzy są słabi, bezbronni i nic nie znaczą. „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, co niemocne, co nie jest szlachetnie urodzone i wzgardzone”. Zatem im bardziej opływasz w dobra i sławę, tym dalsze miejsce zajmujesz w oczach Boga. Nie musisz się tym martwić, ale spróbuj dostrzec okazję, by swoimi talentami, powodzeniem i majątkością służyć tym, których Bóg stawia na pierwszym miejscu. Sprawdzianem Twojej służby będzie mądra wytrwałość i sta-

nowcza łagodność w prowadzeniu go do samodzielności, a nie spełnianie jego zachcianek i kaprysów.

Nie musisz zatem bać się narzucających swoją wolę. Lękaj się raczej własnej tęsknoty za zajęciem pierwszego miejsca, która może sprawić, że pójdziesz drogą realizowania siebie i pozwolisz, by zapanowały nad Tobą „zazdrość i żądza sporu, bezład i wszelki występki”. Jeśli jednak zrezygnujesz z siebie na wzór Chrystusa, zasmakujesz zstępującej z góry wolności: „czystej, skłonnej do zgody, ustepliwej, posłusznej, pełnej miłosierdzia i dobrych owoców”.

Paweł Kozacki OP

Pielgrzymka do Warszawy

W dniach 21 i 22 sierpnia br. odbyła się pielgrzymka do Warszawy. Zorganizował ją ks. Prałat Jakub Gil. W pierwszym dniu zwiedzaliśmy Zamek Królewski, Starówkę oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. W drugim dniu odwiedziliśmy Katedrę św. Jana oraz inne zabytkowe kościoły Warszawy m.in.: kościół św. Krzyża, św. Marcina na Piwnej, św. Anny, Sakramentek, a także: Łazienki, Cmentarz Powązkowski i Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu. Była to pielgrzymka patriotyczno-religijna.

Wielokrotnie byłam w Warszawie, ale nigdy nie doświadczyłam tak wielkiego przeżycia patriotycznego. Stało się to za sprawą Muzeum Powstania Warszawskiego. Powstało ono w 60 rocznicę wybuchu powstania. I jest dowodem na to, że warszawiacy pamiętają o poległych w walce w swoim mieście.

Muzeum Powstania Warszawskiego zaskakuje, przyciąga uwagę wszystkimi zmysłami – dźwiękiem, światłem, obrazem. Ekspozycja jest jak film i prowadzi widza przez ściśle określoną narrację. Wzorem i przykładem dla twórców Muzeum było waszyngtońskie Muzeum Holocaustu.

Centralnym punktem Muzeum jest metalowy, rdzawy obelisk przecinający kondygnację budynku, drgający w rytm serca. Po przyłożeniu ucha do otworów po kulach można usłyszeć dźwięki Powstania. Na uwagę zasługują pomieszczenia Muzeum. Jedna z nich imituje ulicę sprzed 60 lat. Podłogę stanowi nierówna kostka brukowa, na ścianach widnieją obwieszczenia. W innym miejscu znajduje się kanał, którym schodzi się ze Starówki do Śródmie-

ścia. Przestrzenna aranżacja kanału wyłożonego cegłą imituje drogę powstańców i cywilów, którą może pokonać zwiedzający. Gdzie indziej natrafiamy na szpital polowy lub Kino Palladium, w którym można obejrzeć archiwalną kronikę. Podczas zwiedzania można kompletować kartki z kalendarza z czasu trwania Powstania Warszawskiego. Nie sposób opisać wszystkich pomieszczeń Muzeum. Wychodząc z niego ma się świadomość jak ważnym wydarzeniem dla Polaków i Europejczyków było Powstanie Warszawskie. Naród, który walczył w obronie własnej wolności nie może zginąć. A potomni muszą pamiętać tragedię ludzi, którzy tę historię tworzyli. O bezprecedensowym znaczeniu Powstania mówił Jan Paweł II. Porównywał samotność i cierpienie walczącej stolicy do Chrystusa i jego ziemskiej misji.

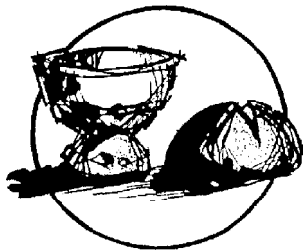
Nie sposób przecenić znaczenia ks. Jerzego Popiełuszki dla naszej najnowszej historii. Dlatego w programie pielgrzymki było Muzeum poświęcone jego osobie. Muzeum mieszczące się przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu stanowi kilka pomieszczeń imitujących m.in. dom rodzinny, salę śmierci i salę pogrzebu. Muzeum oddaje hołd człowiekowi, który tak umiłował prawdę i sprawiedliwość, że oddał życie w obronie tych wartości.

Po pielgrzymce do Warszawy można było poczuć nasycenie intelektu. Spełniła funkcje poznawcze. Przede wszystkim jednak napełniła serca wadowniczan niezapomnianą lekcją patriotyzmu.

Bóg zapłać, Księżo Proboszczu, więcej takich pielgrzymek!

Iwona Pogocka

Intencje mszalne:



Poniedziałek 25 września

- 6.⁰⁰ Uwielbienie Trójcy Przenajświętszej za zmarłych
- 7.⁰⁰ W int. Eryka
- 7.³⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 8.⁰⁰ Śp. Krystyna Walczak
- 12.⁰⁰ Śp. Józef i Anna Twaróg
- 18.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora
Śp. Janina i Marian

Wtorek 26 września

- 6.⁰⁰ Oздrowie i bl. Bożez podziękowaniem za otrzymane łaski w 18 r. urodzin dla Elżbiety
- 7.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.³⁰ Uwielbienie Trójcy Przenajświętszej za zmarłych
- 8.⁰⁰ W int. Bogusława i Elżbiety w 25 r. ślubu - dziękczynna za prośbą obl. Bożez
- 12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Rogacki
Śp. Stefan Kielbasa
- 18.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora
Śp. Marian Boda

Środa 27 września

- 6.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora
- 7.³⁰ Uwielbienie Trójcy Przenajświętszej za zmarłych
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisława Włodarczyk
- 8.³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- 12.⁰⁰
- 17.³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Czwartek 28 września

- 6.⁰⁰
- 7.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora
- 7.³⁰ Śp. Barbara Zajaci jej rodzice i rodzeństwo
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisława Włodarczyk
- 12.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 18.⁰⁰ Śp. Za zmarłych z rodziny Beckerów
Śp. Marian Boda

Piątek 29 września

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 7.⁰⁰ Obl. Bożez dla Stanisławy i Tadeusza Adamuszek
- 7.³⁰
- 8.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 12.⁰⁰ Śp. Anna i Michał Skoczylas
- 18.⁰⁰ Śp. Krystyna Walczak
Śp. Stanisława Włodarczyk

Sobota 30 września

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław i Helena
- 7.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.³⁰ Śp. Zbigniew Bochenek
Śp. Zofia, Franciszek
- 8.⁰⁰ Śp. Krystyna Walczak
- 12.⁰⁰ Śp. Marian Boda
- 18.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora
Śp. Stanisława Włodarczyk

Niedziela 01 października

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 7.³⁰ Śp. Ludwik Walas
Śp. Władysława Brańka
- 9.⁰⁰ Śp. Emilia Wajdzik - 4 r. śm.
- 10.³⁰ Śp. Dominika i Franciszek Madej
- 12.⁰⁰ O zdrowie dla Józefa
- 13.¹⁵ Chrzty
- 18.⁰⁰ Śp. Ludwika Dębska

XXV Niedziela Zwykła 24 września 2006

1. Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych ks. Seniora Michała Rysia wyrażamy serdeczne Bóg zapalać. Oby jego pracowite kapłaństwo pobudzało nas do modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

2. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, modlimy się o troskę o ludzi starszych.

3. W czwartek o godz. 16.30 w Domu Katolickim odbędzie się spotkanie członków Honorowej Straży Serca Bożego.

4. Przyszła niedziela 1.X. inauguruje miesiąc różańcowy. Procesję różańcową w tym dniu odprawimy o godz. 17.00. W tę niedzielę rozpoczyna się 62 Tydzień Miłosierdzia pod hasłem: „Przywróćmy nadzieję potrzebującym”.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Z uczuciem smutku i radości

Ks. Senior Michał Ryś przeżył 56 lat kapłaństwa, a przez ostatnie 18 lat był spowiednikiem naszej parafii. Urodził się 31 marca 1920 r. w Graboszycach. Został wyświęcony na kapłana w Opolu w 1950 roku. Był dla mnie niezwykłym człowiekiem i kapłanem. Szedł przez życie z niesamowitym uporem i wielką stanowczością. Nie było mu łatwo.

W kilka lat po pierwszej wojnie światowej urodził się w wielodzietnej rodzinie. Jako dziecko patrzył na wielki trud swoich rodziców, którzy starali się zapewnić środki do utrzymania. Wciąż doświadczał wokół siebie, że nic łatwo nie przychodziło, ani jego rodzicom, ani jego rodzeństwu, a także jemu samemu. Szedł na przekór tego, co wokół niego było. Z pewnością nie było mu łatwo przyjść od gimnazjum wadowickiego. Bóg obdarzył go nieprzeciętnymi zdolnościami intelektualnymi, a także umiłowaniem wiedzy. Nauczył się doskonale języka niemieckiego, łaciny, a także greki. Dużo umiał języka włoskiego, hiszpańskiego i francuskiego.

Gdy uświadomił sobie, że Bóg powołuje go do kapłaństwa – pokonując niezwykle trudności doszedł do niego. Z wielką

wdzięcznością przez całe życie wspominał ks. prof. Ignacego Różyckiego – znanego polskiego dogmatyka, dzięki któremu mógł ukończyć Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Profesor uniwersytecki serdecznie zajął się i pomagał biednemu studentowi z Graboszyc. Również dzięki temu profesorowi został wyświęcony w 1950 roku na kapłana diecezji opolskiej. Tam przez kilka lat był wychowawcą chłopców w małym seminarium. Zawsze dużo wymagał od siebie, ale i też od innych. Wysoko stawiał poprzeczkę w swoim życiu, ale też i swoim podopiecznym.

Po kilku latach pracy wychowawczej prosił ks. Biskupa, by mógł duszpasterzować na parafii. Był na parafiach diecezji opolskiej wikariuszem, proboszczem i dziekanem. Nieraz wspominał o swoich zmaganiach z władzami komunistycznymi. Był bezkompromisowy. Często się narażał. Był dla niektórych bardzo niewygodny. Jakby za twardy. Przez te lata zmagania się z najróżniejszymi przeciwnościami doszła do głosu w postawie ks. Seniora pewna nieufność. Na zewnątrz wyglądało to tak, jakby się bał ludzi. Nie chciał wyjawiać swoich wewnętrznych przeżyć, gdyż powtarzał, że nieraz się poparzył.

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

Tutaj w Wadowicach z jego posługi kapłańskiej w konfesjonale bardzo wielu korzystało penitentów, zwłaszcza młodych. Niektórzy starsi mieli czasami pretensje, że „ten Ryś za dużo wymaga”, a on mobilizował ludzi do pracy nad sobą, w imię radykalizmu ewangelicznego.

Wiele razy spotykałem się z pielgrzymami, którzy pochodzili z ziemi opolskiej i byli dawniej parafianami ks. Seniora. Odwiedzali go. Do mnie mówili o jego ogromnym zaangażowaniu. O wielkiej ofiarności dla biednych. Wyrażali się o nim i jego pracy w samych superlatywach. Słyszałem, jak mówili, że spotkali w życiu prawdziwego, autentycznego księdza, któremu zależało na ich zbawieniu. W naszej parafii był jak świeca, na którą patrzyliśmy jak się spala, topnieje. Staje się coraz mniejsza. Patrzyliśmy na jego powolne odchodzenie. Coraz większe trudności z chodzeniem, ze słuchem, a nawet z pobieraniem myśli. Zauważałem, jak coraz częściej zasiadając w konfesjonale – spał. Widziałem niejednokrotnie, jak ten gorliwy kapłan klęcząc w ławce przed Najświętszym Sakramentem – z biegiem czasu usypiał. Uświadamiałem sobie, że stopniowo wchodzi nasz

Odnowienie ołtarza *Ecce Homo*

W piątek 8 września oddaliśmy do renowacji ołtarz *Ecce Homo*, znajdujący się przy wejściu na chór. Pracownia artystyczna Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie podjęła się konserwacji tego ołtarza. Będzie ona trwała do Świąt Bożego Narodzenia. Koszt pracy pokryje Konserwator Zabytków w Krakowie, oraz nasza parafia. Na razie trwają uzgodnienia, ile wkładu włożą obydwie strony w to dzieło.

ks. Senior w wieczny sen, który jest znamiem wiecznego odpoczynku.

Z radością stwierdzam, jak bardzo jego bliska rodzina troszczyła się o swego wujka, czasami już dość odległego. Odwiedzali go, byli przy nim. On się nimi cieszył. To przecież kość z kości i krew z krwi. Cieszyłem się również, że Bóg pozwolił, aby ostatnie lata, miesiące i dni przeżył w bliskości i serdeczności plebani wadowickiej. Księża współpracownicy byli mu bardzo życzliwi. Speszyli mu z pomocą duchową i materialną – dowożąc go jak tylko tego zapragnął. Była wielka pomoc medyczna od strony naszych wadowickich lekarzy, Pana doktora Krupnika, a także Pani doktor Gryboś, Pani doktor Cybulska, Pani doktor Mielnicka, a także pielęgniarka Stanisława Wodyńska, oraz Pani Janina Banaś. Dużo pracy przy ks. Seniorze włożyła Pani Roma Kiryluk. Ks. Senior Michał Ryś jest już po drugiej stronie i już nie broni się przed różnymi niedogodnościami powtarzając „nie, nie, nie” lecz patrzy z wdzięcznością na nas i mówi „dobrze, dobrze, dobrze”.

Ks. Seniorze, dziękuję Ci za to, że nieustannie ukazywałeś wielkość i piękno kapłaństwa Chrystusowego. Odpoczywaj w Panu!

ks. Proboszcz

Przez ostatnie lata, udało się nam konserwować i odnowić następujące ołtarze: główny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Krzyża, św. Rodziny, Jezusa Miłosiernego, św. Józefa, św. Antoniego, oraz ołtarz z malowidłem na desce Jezusa na Krzyżu. Boga uwielbiam za wykonanie tych prac, a ofiarodawcom – Parafianom i Konserwatorowi Zabytków w Krakowie dziękujemy za duże pieniądze włożone w te bardzo kosztowne prace.

ks. Proboszcz

Remont zewnętrznych ścian świątyni

Od poniedziałku 18 września, po dłuższej przerwie, przystąpiliśmy z powrotem do dalszych prac związanych z remontem zewnętrznych ścian naszej bazyliki. Pragniemy pokryć blachą miedzianą boczne wejścia do świątyni, a także odnowić tynki, oraz pilastry podtrzymujące dach. Chcemy nałożyć farby tego samego rodzaju, które są na fasadzie bazyliki.

Zdaję sobie sprawę, że jesienne dni nie są dogodnym czasem na zewnętrzne remonty, ale dzięki pomocy Bożej i ludzkiej wykonamy tyle, na ile aura nam pozwoli.

Na marginesie tego, co piszę chciałbym przekazać następujące myśli. Czas na budowę świątyni i jej remonty nigdy nie był dogodny. Budowa kościoła, tak materialnego jak i duchowego, wciąż napotyka na trudności. Zawsze dla kościoła są ciężkie czasy. Ewangelia nie jest z tego świata, ale jest dla tego świata.

W ostatnich latach, gdyśmy wykonali tak wiele prac przy naszej świątyni – słyszałem wielokrotnie, że ksiądz nie patrzy na to, że ludziom jest ciężko, tylko remontuje. Jestem przekonany, że ten, który kry-

tykuje i wciąż ma pretensje – nie dał żadnego grosza na tutejsze remonty. Ci którzy dają, z pewnością nie okradali innych, ani też nie zbiednieli. Natomiast doświadczyli prawdziwości porzekadła, że „kto na kościółłoży, tego Pan Bóg nigdy nie zuboży”.

Należy przypomnieć, że pokrycie blachą miedzianą naszej bazyliki to był niezwykle wyczyn. Wielkie koszta. A jednocześnie czyż nie jest dla nas pięknym znakiem to, że gdyśmy kupowali blachę miedzianą, to kilogram kosztował ok. 15 zł., a zaledwie po kilku latach – obecnie kosztuje ok. 30 zł.

Trzeba też podkreślić, że przed 4 laty, kierownik budowy, który ma firmę budowlaną pracującą przy naszej świątyni – łatwo zdobywał robotników, za dość niewielkie pieniądze i w związku z tym nasze płatności były mniejsze. W ostatnim roku wielu sprytnych fachowców wyjechało na zachód. Nawet są trudności w skompletowaniu firmy. W związku z tym zarobki muszą być wyższe dla pracowników i dlatego nasze należności są większe.

Bogu dzięki, żeśmy się spieszyli.

ks. Proboszcz

Matko Boża Nieustającej Pomocy!

Tak długo oczekiwałam na poczęcie mojego drugiego dziecka i stał się cud. Oto noszę pod sercem owoc żywota mego. Nie spotyka się to z zadowoleniem mojego męża oraz starszego dziecka. Proszę Matuchno, wlej w ich serca prawdziwą radość, miłość i uwielbienie za to, że Bóg przygo-



tował we mnie tajemnice życia. Naucz ich dziękować dojrzałe za ten wielki dar. Udziel

Matko Moja całej mojej rodzinie dobrych i czystych myśli, aby poczęte we mnie dziecko rozwijało się zdrowo, a gdy przyjdzie czas rozwiązania, stało się dzieckiem Bożym i świątynią Ducha Świętego. Czuwaj nade mną, nigdy mnie nie opuszczaj i tak jak przez wszystkie lata okrywaj mnie swoim płaszczem błogosławieństwa, dobroci i miłości.

Oto najgoręcej prosi Twoja Czciicielka.